

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

Nr 110. — W Poniedziałek dnia 13. Maja 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 9. Maja.

Wyjechał stąd: Generał Major i Główny Adjutant N. Cesarza rosyjskiego, Merder, do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

T u r c y a.

W piśmie z Konstantynopola pod dniem 14. Kwietnia donosi Gazeta Powszechna „Arabowie pozostali prawie na tychże samych stanowiskach, które dzierżyli przed domniemanem zajęciem Smyrny. Zdaje się, że to nie bez pewnej przyczyny się dzieje. Zresztą uważamy tu w powszechności, że operacyami wojennemi Ibrahima mianowicie kieruje porozumienie, utrzymywane przezeń z Ulemami tutejszymi, sprawie jego sprzyjającymi. Ibrahim, wedle zdania naszego, spuszczał się na to, że po ukazaniu się wojska rosyjskiego przed stolicą, tamże bunt wybuchnie, kiedy nawet w samym Stambule przed wysadzeniem wojska tego na brzegi azjatyckie powszechnie mówiono, iż trzeba się przygotować na pożogi i morderstwa. Cała stolica takimi pogłoskami zastraszyć się dała; ale władza tak sprężystych

użyła środków ostrożności, że dotychczas spokojności nigdzie nie zakłócono i zostanie zapewne też wszystko spokojnie, chyba, że Ibrahim uderzy na Rosyjan i ich pobije. Wszakże, ma on dość rozumu, aby się na to nie porywać. Zdaje się, że on teraz znowu większy ma wzgląd na przedstawienia Admirala Roussin, który obecnie przybrawszy postać opiekuna Porty, téjże radził, aby się do dumnych Egipcyan rozszerzeń nie przychyliła. Przestrzegł równocześnie Ibrahima, aby Porty do ostateczności nie przyprowadził, gdyż też w tym razie na pomoc Francji spuszczać się może. — Wojsko rosyjskie stoi w oszańcowanym obozie pod Skutarami.

N i e m c y.

Z Tübingi, dnia 28. Kwietnia.

Wybory na Sejm przyszyły odbywają się z największą czynnością. Wielka część obwodów zastępców swoich już obrała, a ile wśród niezmiernych zabiegów, użytych przy téj sposobności, odgadnąć można sposób myślenia i duch ludu, zdaje się, że wybory powiększają część w duchu Izby dawniejszej nastąpiły. Chociaż rząd akademikom jak najsurowiej zakazał mieszać się w sprawy wyborów, członkowie jednak istniejącego tu potajemnie związku (Burschenschaft) wszelkiego dokładają starania, aby kierować wyborami stosownie do zasad opozycji. Odbywają

oni potajemne zgromadzenia z mieszczanami, aby ich skłonić do obrania Pfitzera; co gorsza, grozili nawet obywatelom, że ich ogłoszą za wywołanych (in Verruf), jeśliby kogo innego obrali. — Już zabroniono stowarzyszeniom tutejszym nosić barwy swoje, i pogłoska, że tu wkrótce przybędzie Komisarz policyi, coraz bardziej się potwierdza. Zresztą hałasują tu akademicy bezustannie. Dnia 26. m. b. udała się znaczna ich liczba przed mieszkanie Uhlanda i przyniosła mu, jeszcze dość przyzwicie, serenadę wieczorną; a w dzień potem zagrała liczniejsza jeszcze gromada pod oknami domu zastępcy obwodu Tübingi, Professora Wiedemann, kocią muzykę. Spodobało im się to tak, że wczoraj wieczorem sceny te powtórzyć postanowili. Przeszło 100 akademików, opatrzonych w dudy, epiknęło się przed mieszkaniec Professora; wszakże, za wkroczeniem siły zbrojnej wszyscy natychmiast pierzchać zaczęli. Dzisiaj w skutek tych zamieszkań kilkunastu akademików przyaresztowano.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszym Izby Deputowanych mianowano nasamprzód wielką deputacją, mającą nazajutrz winszować Królowi imienia jego. Według porządku dziennego toczyły się dalej obrady nad projektem do prawa względem instrukcji elementarnej. Stosownie do 6. artykułu ma być każdy, który szkołę elementarną otwiera, nie uczyniwszy wprzód zadość prawnym warunkom, przez policyą skazany na karę pieniężną od 50 aż do 200 fr., a w razie powtórnego wykroczenia na karę pieniężną od 100 do 400 fr. i na uwiecznienie od 15 do 30 dni. Pan Vatout podał poprawkę, tej treści, aby każdemu towaryzstwu religijnemu przy kształceniu nauczycieli i założeniu szkół ten stawiono warunek, aby się poprzednio wystarało o pozwolenie Królewskie; popierał wniosek swój tym twierdzeniem, że w niektórych prowincjach, mianowicie w Bretanii, Jezuici nanowo wychowanie młodzieży sobie przywłaszczają. Przeciwnie uważał Pan Guizot, że już teraz każda kongregacya, chcąc założyć szkołę, zobowiązana statutow swoich udzielić rządowi, końcem wyjednania sobie potrzebnego zatwierdzenia. Późem odrzucono wniosek Pana Vatout i artykuł VI. przyjęto bez zmiany. — Art. VII. dotyczący się działania sądowego przeciw nauczycielom, którzy z przyczyny niemoralnego albo w innym względzie nieprzyzwoitego postępowania pokazali się być niedoświadczonymi urzędu swego; mają oni być stawieni przed sądy cywilne ich obwodu i stosownie do

okoliczności albo nazawsze, albo na czas pewny służby swojej być pozbawieni. Następujące dwa artykuły brzmią w sposób następujący: „Publicznymi szkołami elementarnymi są te wszystkie, które się utrzymują kosztem gminy, departamentu albo państwa. Każda gmina zobowiązana, albo sama, albo w połączeniu z gminą ościenną przynajmniej jedną szkołę elementarną założyć.“ Po przyjęciu tych dwóch artykułów przerwał Prezes obrady tym oznajmieniem, iż właśnie w tej chwili odebrał pismo Pana Laguerre-de-Mornay, w którym tenże o uwolnienie od obowiązków Deputowanego departamentu Ain prosi, ale w tak oburzających wyrazach, iż chyba tylko za wyraźnem żądaniem Izby pismo to przeczytanem być może. Zdania w tej mierze były podzielone; z centr wołano: „Nie! Nie!“ kiedy przeciwnie stronnictwo opozycji głośno i jednomyślnie przeczytania się domagało. Prezes oświadczył, iż nie czuje się być obowiązany do ogłoszenia listów zawierających (jak właśnie list Pana de Mornay) takie zdania, które jeśliby kto z mównicy chciał obwieszczać, powinienby być wewyanym do porządku. Odrzekł na to P. Salverte, że to wcale nie należy do Prezesa, sądzić o obrazach Izby, że ona sama jest ich sędzią, a P. Dulong dodał, że już jedynie z tej przyczyny, ponieważ Prezes Pana de Mornay publicznie zganiał, pismo jego publicznie także powinno być przeczytane. Podobnie dowodził P. Laurence, iż Prezes nieupoważniony do tajenia przed Izbą pism, które sam być mieni nieprzyzwoitemi. Wszak, że gdy przyszło do głosowania, postanowiła większość, aby pisma Pana Laguerre-de-Mornay nie przeczytano i tylko główną pobudkę do przesłania onego w protokole wymieniono. — Nastąpił dalszy ciąg obrad nad instrukcją elementarną. Stosownie do 10. tego artykułu, wszystkie gminy więcej niż 6,000 dusz liczące, tudzież te, co są siedliskiem miasta stołecznego departamentu, powinny mieć jeszcze wyższą szkołę elementarną. — Art. XI. rozkazuje, aby każdy departament albo osobno, albo wspólnie z jednym lub więcej departamentami ościennymi, miał normalną szkołę elementarną; a art. XII, aby każdy nauczyciel przez wolnego mieszkania, przynajmniej po 300 fr. rocznie przy niższej, a 400 fr. przy wyższej szkole elementarnej pobierał. Po uchwaleniu tych artykułów sessyą solwowano.

Gazety stolicy umieściły poczęści wyżej wspomniane pismo abdykacyjne Barona Laguerre-de-Mornay. Nie jest ono tak wymierzone przeciw Izbie, jak raczej przeciw Ministrom, których obwinia o wzniecenie i żywienie najpodlejszych namigłości, o trwonienie

pieniędzy skarbu publicznego na ohydne zamiary, zarzucając im w końcu, że się trzymali podłej polityki, nie poznali się na moralnych i materyalnych potrzebach kraju i Kartę zgwałcili przez uwięzienie Xiężnej Berry i ogłoszenie stolicy w stanie obłężenia. Większość Izby autor dla tego tylko gani, że system ten Ministrów pochwaliła. „Rozumiem, powiada Baron przy końcu listu swego, że większość powagę rządu bardziej podkopała, niż wzmocniła, że rządy Króla bardziej wstrząsnęła, niż ustaliła. Jeśli tego postępowania nadal się trzymać będzie, złemu więc zaradzić się nie da. Zwracając uwagę powszechną na niebezpieczeństwa, stąd wynikające, sądzę, że powinności mojej zadość uczyniłem.“

Z dnia 2. Maja.

Wczoraj, jako w dzień imienia swoich, przyjmował Król o godzinie 11. przed południem nasampród powinszowania Ministrów, Marszałków i Radców państwa. O godz. 12. przedstawiły się w tym celu deputacje Izby Parów i Deputowanych, Izby obrachunkowej, Rady szkolnej, Izby Królewsk. Sądu, Rady miejskiej, Instytutu Francuzkiego, Akademii medycznej, duchowieństwa kościoła ś. Rocha, Izby handlowej, Konsystorzów reformowanego i lutereckiego kościoła; deputacje towarzyszeń uczonych, adwokatów i t. d. Później przyjmował N. Pan oficerów wyższych szeregów, jako też urzędników celniejszych wojskowych i cywilnych. O godz. 2½. przyszła kolej na gwardyę narodową stolicy i obręb. Nareszcie o godz. 4. przyjmował N. Pan ciało dyplomatyczne, w imieniu którego Poseł Cesarsko Rosyjski, Hrabia Pozzo di Borgo, następującą miał mowę do Króla: „Ciało dyplomatyczne ma honor złożyć N. Panu hołd swego uszanowania i powinszowania. Ożywiamy ono najżyczliwsze chęci ku N. Panu, jako też całemu Jego dostojnemu domowi. Rok dopiero upłynął, kiedy Europę wielkie nawiedzały utrapienia i godła nieszczęśliwej przyszłości jej zagrażały. Opatrzność ocaliła ją od klęsk, które poniosła, a mądrość wszystkich Monarchów ochroniła ją od tych, których się była powinna obawiać. Te same przyczyny, N. Panie, nadal jej bronić będą i ocalą pokój, którego używa i którego utrzymanie pierwszym jest obowiązkiem rządzących, równie jak najgłówniejszą potrzebą ludów.“ — Król odpowiedział: „Dziękuję Panom bardzo za życzenia uprzejmości, wynurzone dla Francyi, dla Mojej familii i dla Mnie. Chętnie uznaję razem z Panami wielkie dobrodziejstwo Opatrzności, przez które Europa od owiej nieszczęśliwej chłosty oswoobodzoną została, która tyle klęsk ludom jej za-

dała. Niemniej umiem cenić dobrodziejstwo utrzymania pokoju, które Panowie słusznie za pierwszy uważacie obowiązek rządu i najgłówniejszą potrzebę ludów. Mam to niezachwiane przekonanie, że uczucie tej powinności i tej potrzeby, wspierane przez mądrość Monarchów, nam dalszą trwałość pokoju tego zabezpieczy i świat cały przez długi szereg lat w użyciu onego utrzyma.“

W mieście samém przeszedł dzień wczorajszy bez najmniejszego zakłócenia spokojności publicznej i porządku. Na polach elizejskich, które z zapadającym zmrokiem jak najwspanialej oświecono, tłumy ludzi się zebrały. Oświecono też wiele prywatnych i publicznych budowli. Przy końcu uroczystości zapalono sztuczne ognie na bulwarku d'Orsay i na Barrière du Trône.

Xężta Orleński i Nemurski dzisiaj wyjadą z stolicy, udając się do Londynu.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 3. Maja.

Drugie odczytanie bilu dotyczącego się emancypacji starozakonnych odłożono na d. 22. Maja.

Nawet stronnicy Ministrów oświadczają jawnie, że odrzucenie wniosku względem zniesienia podatków od domów i okien, w całym Królestwie wielkie sprawi nieukontentowanie.

Doniesienia z Irlandyi brzmią teraz bardzo pomyślnie; środki użyte przez rząd z największą ostrożnością, ale przytém, gdzie tego potrzeba wymaga, z należytą sprężystością, wydawają pożądanę skutki.

Dzisiaj po południu Deputacja obywateli, pragnących niezwłocznego nadania swobód niewolnikom w osadach zachodnio-indyjskich, złożyła uszanowanie swoje Lordowi Althorp i Panu Stanley w wydziale spraw zagranicznych. P. Hudson Gurney przeczytał adres, obejmujący wzmiankowane życzenie; na co Lord Althorp i Pan Stanley w krótkości odpowiedzieli, iż Ministrowie postanowili przelożyć Izbie środki, któreby do zupełnego nadania swobód niewolnikom przywiodły, i że nadanie to wkrótce nastąpi.

Niedawno umarł tu Admirał Lord Gambier, Hr. Carnarvon i Lord Foley. Hr. Carnarvon wslawił się będąc członkiem Parlamentu. W Dublinie zakończył życie Wice-Hrabia Montmorres, który w linii prostej pochodził z rodziny Baronów Montmorency we Francyi.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z dnia 16 Kwietnia r. b., podajemy do publicznej wiadomości, iż termin do wydzierzawie-

nia dóbr Kuszewa w powiecie Wągrowieckim na dzień 7. Czerwca r. b. wyznaczony, zniesionym został.

Poznań, dnia 6. Maja 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do tegoż czasu 1836. najwięcej dającemu w dzierzwę wypuszczone:

- 1) Dobra Psarskie w powiecie Szamotulskim,
- 2) — Łudomy — Obornickim, w terminie dnia 14. Czerwca 1833.;
- 3) dobra Pakosław w powiecie Krobskim, dnia 15. Czerwca r. b.;
- 4) — Dembnicy, Brzozogaj i Bielawy, do majątności Działyńca powiatu Gnieźnieńskiego należące,
- 5) wieś Wybranowo, do dóbr Redgoszcza powiatu Wągrowieckiego należąca, dnia 17. Czerwca r. b.;
- 6) dobra Gałowo w powiecie Szamotulskim, dnia 19. Czerwca r. b.;

zawsze o godzinie 4tej po południu w domu Ziemstwa Kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierżawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacji przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum, do każdego dóbr Tak. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 6. Maja 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipotecznej dóbr Koszut w powiecie Szredzkim leżących, Wnym małżonkom Swiszulskim należących, zahypotekowana jest protestando w Rubr. III. Nro. 1. w skutek rozporządzenia z dnia 28. Października 1797. z mocy wyroku kondescensjonalnego de dato Poznań dnia 10. Stycznia 1788. r. i cessyi Andrzeja Gosławskiego w Grodzie Poznańskim pod dniem 9. Grudnia 1785. zeznanąj, -summa ewikcyonalna 3206 złotych 29 $\frac{3}{8}$ gr. pol. dla Ur. Teodory z Gosławskich Szczecińskiej.

Taż summa ma być teraz wymazaną. Stém-wszystkiém tak wymienione wyżej oryginalne dokumenta, jako też udzielony Ur. Teodorze z Gosławskich Szczecińskiej atest hipoteczny z dnia 14. Stycznia 1799. zaginęły.

Wzywają się przeto niniejszém wszyscy, którzy do wymazać się mającej summy, jako też wystawionego na nią dokumentu, jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub inni

listowni posiadacze pretensye mieć sądzą, aby się w terminie na

dzień 13. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10. wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im tutejszych Kommissarzy sprawiedliwości Giersz, Brachvogel i Boy proponujemy, w Izbie naszej instrukcyjnej, przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Hebdmann stawili i prawa swoje udowodnili, w razie albo-wiem przeciwnym zostaną z pretensyami swo-jemi prekludowani i wieczne im w tej mierze milezenie nakazaniem zostanie, w następstwie tego zaś, dokumenta powyż wymienione za-umorzono ogłoszone zostaną, i zahypotekowa-na protestando summa wymazaną zostanie.

Poznań, dnia 21. Marca 1833.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

A U K C Y A.

W dniu 14. b. m. po południu o godzinie 3. odbędzie się w pałacu Hr. Działyńskiego w Poznaniu w Starym Rynku Nro. 78. — na-przeciw głównego odwachu — publiczna sprzedaż, należących do urzędzonej tam dawniej resursy dla obywateli, mebli z machoniowego, brzozowego i olszowego drzewa i innych przed-miotów, jako to: kilka tuzinów krzesel wypła-tanych i kilka krzesel z poręczami, sof, stołów do gry i innych, różnych lamp pokojowych, stołowych i ściennych, firanek do okien i t. d., wszystko jeszcze nie używane.

Poznań, d. 2. Maja 1833.

Weimann, Castner,
Kommissarz Sprawiedliw. Aukcyonator.

Przełaz Dobr.

Dobra ziemskie Turostowo z przyległościami, w powiecie Gnieźnieńskim, o 3 mile od Poznania, 1 $\frac{1}{2}$ mili od Murowanej Gośliny położone, są z wszelkim inwentarzem, lub bez takowego, z wolnej ręki do sprzedania. Taxa landszaftowa tych dóbr Tak. 28 773 wynosi. W razie przedania bez inwentarza, tylko około $\frac{1}{3}$ summy szacunkowej przez kupującego gotowizną zapłaconą być potrzebuje, blisko $\frac{2}{3}$ takowej, w zahypotekowanych długach wieczystych i listach zastawnych pozostają. Stósunki włóscian są już uregulowane, s paracya uskutecznioną; wszelkie te dobra ciążące służebności zniesione będą, przed przedaniem. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można od Pana E. Schmiedike kupca w Poznaniu, i w miejscu od właściciela.

Turostowo, dnia 11. Maja 1833.

S w i n a r s k i.